GAZETA KRAKOWSKA

Nro 35.

Z KRAKOWA DNIA 30 KWIETNIA 1820 ROKU W NIEDZIELĘ

Z Petersburga d. 24 Marca d. k.

Rządzący Senat przy Ukazie okolnym z dnia 19 Marca r. b. rozesłał po całem Państwie, Naywyżey potwierdzone przez Jego Cesarską Mość przełożenie Ministra spraw duchownych i narodowego oświecenia, o wysłaniu Jezuitow z Rossyi, dla należytego, co do kogo należy, wykonania i powszechnego obwieszczenia. Przełożenie to rozesłane przez Senat w Exemplarzach drukowanych, w językach Rossyyskim, Francuzkim i Niemieckim, iest następuiącego brzmienia:

DO JEGO CESARSKIEY MOŚCI

od Ministra spraw duchownych i narodowego oświecenia

Przełożenie.

Na autentyko napisano własną JEGO CESARSKIEY Mości ręką tak: *"Bydź podług tego* ALEXANDER. w St. Petersburgu d. 13 Marca. 1820 roku.

Prawami Państwa Rossyyskiego z dawnych czasow zabroniono było Jezuitom przebywać w Rossyi. Pomimo to iednak, oni znaydowali sposoby przedostania się w iey granice pod róznemi pozorami. Dla czego Cesarz Piotr I, któremu wiadome były prawidła, iakiemi się oni rządzili, w roku 1719 rozkazał: wszystkich Jezuitów z ich służącemi wysłać niezwłocznie ze wszystkich mieyst i ziem Rossyyskich, i deklaracyą w tey rzeczy przybić do drzwi Kościoła Rzymsko-Katolickiego w Moskwie.

Z powrotem w roku 1772 kraiu Białoruskiego do Rossyi weszli do iey granic i mieszkaiący w nim Jezuici. Wkrotce potem (w roku 1773) przez bullę Papieża Rzymskiego Klemensa XIV skassowane zostało zgromadzenie Jezuickie. Naczelnik Kościoła Rzymskiego, oświadczył, iż zakon ten został pozbawiony wszystkich właściwych sobie obowiązkow, godności i odznaczeń, wszystkich maiątków, domów, szkół, kollegiów i innych zakładów; zniosł wszystkie statuta i ustawy dla niego wydane, a członkow ich zupełnie poddał, zarówno z duchowieństwem świeckiem, Biskupom dyecezalnym. Lecz Jezuici, znaydujący się w Rossyi, szukali protekcyi u Cesarzowey Katarzyny II przeciw Papieżowi, uważanemu przez nich zawdzialną Głowę ich Kościoła. Katarzyna w nadziei, iż pozostali od powszechnego zniesienia członki tego zakonu, zrzekłszy się wszelkich działań, przeciwnych cywilnemu porządkowi, które były przyczyną zniesienia ich zakonu, poświęcą się iedynie wychowaniu na Białey-Rusi młodzi Rzymsko-Katolickiey, dla którey mogliby bydź użytecznemi przez swoie oświecenie, gdyby to było oparte na miłości chrześciiańskiey, dała im przytułek w Guberniach Białoruskich. Na Białey Rusi dla zakonu Jezuickiego nietylko zostawione były maiątki nieruchome, ale jeszcze rozkazano od należących do nich włościan nie pobierać podatków skarbo-

wych. Dawszy zakonowi protekcyią Katarzyna II. w roku 1774 wyrzekła uroczyście, iż ta protekcyia trwać będzie dopoty tylko, dopóki Jezuici nie przestąpią granic zakreślonego ich obowiązku; a w 1782 Naywyżey rozkazać nawet raczyła, ażby prawidła zakonu Jezuickiego były przez nich zachowywane, tyle tylko, ile mogą zgadzać się z prawami Państwa.

Okazawszy dobroczynną tolerancyią dla zgromadzenia, odrzuconego przez samego Papieża, naywyższego iego naczelnika, i przez wszystkie Mocarstwa Europy, Rossyia mogła się sprawiedliwie spodziewać, iż będzie wiernem iey Monarsze i praw iey nie naruszy. Skutek pokazał inaczey:

Naywyższemi Ukazami i przywileiami: 12 Grudnia 1772, 12 Maia 1774, 30 Grudnia 1778, 9 Stycznia 1780 i 17 Stycznia 1782 roku, rozkazano było Jezuitom, których Papież przy kassacie ich zakonu poddał Biskupom dyecezalnym, zależeć od dyecezalnego ich Biskupa; lecz oni, nie uznaiąc iuż Papiezkiey władzy, uchylali się w Rossyi od podlegania zwierzchności duchowney; na usprawiedliwienie zaś swo iego nieposłuszeństwa przytaczali zakonne swe ustawy. Rządzący Senat ieszcze w roku 1782 oświadczył, iż Jezuici, znaiąc naywyższe przepisy, któremi obowiązani są do podległości Arcy-Biskupowi Mohilewskiemu, rzeczywistemu swemu Pasterzowi, i głównemu przełożonemu, nie powinni uchylać się od tey, zaleconey im podległości; ale nie powinni przy tak iaśnie wyrażoney woli Monarszey (podług dawnieyszey odezwy Prowincyała Jezuickiego) przytaczać na swoię obronę wspomnianych od nich ustaw Jezuickich.

W roku 1800 Jezuici otrzymali pozwolenie utrzymywania nabożeństwa w Petersburgu w Kościele Rzymsko-Katolickim. A przez naywyżey potwierdzony w dniu 12 Lutego 1769 regulament, pozwolono przy tym kościele mieć szkołę, w którey mogła uczyć się sama tylko młodź Rzymsko-Katolickiego wyznania; ale Jenerał Jezuicki, pomnożywszy bez potrzeby liczbę członków swego zgromadzenia, utworzył kollegium, do którego zaczęli przyymować młodź nietylko różnych wyznań zagranicznych, ale i Kościoła Grecko-Rossyyskiego. Nie przestali na tem Jezuici: wbrew przeciw kardynalnym prawom Państwa, ośmielili się przez swe namowy uwodzić poruczonych sobie wychowańców i innych ludzi do Grecko-Rossyyskiego Kościoła należących, i nawracać ich do swoiego wyznania. Nadto, korzystaiąc ze sprawowania posług duchownych parafiialnych, i z naymowania obszernych domów kościelnych, ciesząc się dochodami, z których nikomu nie zdawali rachunku, przepisanego regulamentem i Naywyższym Ukazem z dnia 14 Maia 1801 roku, i odbieraiąc znaczną płacę za utrzymanie pensyonarzów, nietylko nie oswobodzili kościoła od dawnieyszych iego długów, ale nadto nowemi go obciążyli. Wszystko to, służąc za przekonywaiący dowód naruszenia praw Państwa, stało się pobudką dla Waszey Cesarskiey Mości, ku ochronieniu panuiącego Kościoła, do wydania w r. 1815 Ukazu, przez który Jezuici wysłani z Peterzburga i zabroniony im wstęp do obu stolic. Chcąc zaś W. Cesarska Mość przyłożyć się do dobrego bytu tuteyszego Rzymsko-Katolickiego Kościoła, Naywyżey rozkazać raczyłeś w r. 1818 zapłacić ze skarbu iego długi do 200,000 rubli wynaszące.

Jednak oddalenie Jezuitów z Peterzburga nie skłoniło ich do odmiany swoiego postępowania. Cywilne i woyskowe władze donosiły, że Jezuici nie przestaią czynić przeciw prawom. W kollegium Mohilewskim nawracali do swoiego wyznania uczącą się u nich młodź Grecko-Rossyyską, i kiedy, dla odięcia im do tego sposobów, Naywyżey rozkazano, ażeby w Połockiey akademii i w podległych iey szkołach uczyła się młodź samego tylko wyznania Rzymsko-Katolickiego, zaczęli oni w Witebsku nawracać do swoiego wyznania woyskowych Kościoła Grecko-Rossyyskiego. —— I w Syberyi znayduiący się Jezuici postępkami swoiemi nie odpowiadaią temu celowi, dla iakiego na swe mieysca zostali wysłani. Pod pozorem sprawowania posług duchownych, nawiedzaią oni i takie mieysca, w których żadnego Rzymskiego Katolika nie ma, namawiaią lud prosty i łudząc do swoiego wyznania przyymuią. —— W Gubernii Saratowskiey podobnemiż rządzą się prawidłami. — Zaleceniami Papiezkiemi i prawami Państwa

zabroniono nawracać Greko-Unitów do obrządku Rzymsko Katolickiego: ale Jenerał Jezuicki przeciwko tym prawom stawił bullę Papiezką, pozwalaiącą Greko-Unitom w mieyscach, gdzie nie ma kapłana Greko Unickiego, przyymować kommunią świętą od Rzymsko-Katolickich. Ale Jezuici nawracaią Greko-Unitów nawet i tam, gdzie się znayduią kapłani Greko-Uniccy. Jeszcze w roku 1815 przypominałem Jenerałowi Jezuickiemu Imienny Naywyższy Ukaz z dnia 4 Lipca 1803 r. w którym powiedziano: "Taż sama tolerancyia, która skłania rząd do nietykalności sumienia w rzeczach wiary, powinnaby posłużyć za prawidło dla władz duchownych katolickich w postępowaniu ich względem unitów i wstrzymać ich od wszelkiego nawracnia ludzi z Unii do obrzędu Rzymsko-Katollickiego. Jeżeli wiara panuiąca nie dozwala sobie żadnych przymuszaiących środków, tem bardziey wiara cierpiana nie może ich używać.„ — I w koloniiach ludząc wyznawców zgromadzenia Ewanielickiego, Jezuici w rodzinach ich zasiewaią zamieszanie i niezgodę. — W r. 1801, Jezuici, nawracaiąc do swoiey wiary dzieci żydowskie, gwałtów używali — "Postępek — podług słów imiennego Naywyższego Ukazu z dnia 21 Sierpnia t. r. — niezgodny ani z powszechnemi prawidłami wiary chrześciiańskiey, gwałtu niecierpiącey, ani z prawami kraiowemi, wszelkie namawianie i uwodzenie surowie karzącemi.„ Potrzebna była siła Gubernialney zwierzchności, ażeby wydobyć z Jezuickiego klasztoru wyżey wspomniane dzieci żydowskie; ale i potem Jezuici nie wypełniali Naywyższego rozkazu. I teraz oni działaią podług tychże swoich prawideł. Samo użycie maiątków, do nich należących, niezgodne iest z prawidłami chrześciiańskiey miłości bliźniego: gdyż stan chłopów do zakonu Jezuickiego na Białey Rusi należących, dowodzi jak mało troskliwi są Jezuici o dobry stan swych chłopów. Sam W. Cesarska Mość z boleścią widziałeś niektórych z tych nieszczęśliwych ślepych i skaleczałych, puszczonych z paszportami płakatnemi i proszących przez żebraninę pomocy. Na rozkaz Naywyższy pisałem do Jenerała Jezuickiego, iż puszczać po świecie ubogich i słabych ludzi, nie zgadza się z chrześciiańskiemi prawidłami tem bardziey, kiedy zgromadzenie Jezuickie ma wszystkie środki do ich opatrzenia.

Te są prawdy tyczące się zakonu Jezuickiego. Potężne Państwo, w chwili prześladowania i nieszczęścia Jezuitów, przyymuie ich pod opiekę praw swoich: niepomni na wdzięczność łamią te dobroczynne dla nich prawa, uporne przywodzą przeciwko nim własne swe ustawy, i mieniąc się Missyonarzami, wbrew przeciwko nayważszemu regulamentowi 1769 roku, zabraniaiącemu przyymować duchowieństwu katolickiemu to nazwisko, działaią wśród Państwa rządnego, iakby w kraiu nieoświeconym światłością chrześciiaństwa. I kiedy powszechna nieufność i sprawiedliwy gniew całey Europy ich prześladuie: Rossyia okazuie dla nich i ufność i poważanie; wkłada na nich święty obowiązek kształcenia młodzieży swoiego wyznania, ażeby oświecaiąc rozum ich nauką, razem i serca oświecali religiią, oni na złe używaią tey ufności; uwodzą niedoświadczony wiek młody, i sami ciesząc się dobrodzieystwem tolerancyi, zasiewaią w sercach przez nich zwiedzionych okrutną nietolerancyią, usiłuią obalić twierdzę Państwa i przywiązanie do oyczystey wiary, a tak burzą szczęśliwość familiyną, rzucaiąc w pośród nich zgubną różność opinii. Wszystkie czynności Jezuitów skierowane są do własney ich wygody i rozszerzenia władzy, a sumienie ich w każdym przeciwnym prawu postępku, łatwo znayduie usprawiedliwienie w prawidłach ich zakonu.

Podług świadectwa Papieża Klemensa XIV; "Jezuici od samego początku ich towarzystwa, zaymowali się podłemi zatargami, mieli ustawiczne niezgody i kłótnie w Europie, Azyi i Ameryce, nietylko pomiędzy sobą, ale i z drugiemi zakonami mniskiemi, z duchowieństwem świeckiem, z towarzystwami uczonemi, a nawet i przeciw rządom działali; użalano się na ich naukę, przeciwną dobrym obyczaiom i prawdziwey pobożności; powszechnie ich obwiniano naybardziey o zbyteczne usiłowanie około nabycia dóbr doczesnych. Jakiekolwiek były użyte środki przez Papieżów, dla przecięcia zgor-

szenia ze zgromadzenia Jezuickiego, wszystkie jednak te środki stały się zupełnie nieużytecznemi. Im większa wzrastała nienawiść do tego towarzystwa, tem niebezpiecznieysze stawało się narzekanie i burzenie się umysłów, tem bardziey zrywał się węzeł chrześciiańskiey miłości, tem bardziey wzmagał się duch buntu. Niektórzy Monarchowie katoliccy, nie widząc innego sposobu zachowania Kościoła od grożącego upadku, przymuszeni byli z Państw swoich wypędzić Jezuitów.,, Tak pisał o nich Papież, który w samych zasadach zakonu Jezuickiego widział przyczynę tylu nieszczęść i rozróżnienia, przez nich sprawianych, skasował to zgromadzenie, ażeby Kościołowi chrześciiańskiemu powrócić pokóy i porządek.

Wtedy ieszcze, kiedy Jezuici oddaleni zostali z St. Petersburga, zamierzono było wysłać wszystkich członków tego zgromadzenia za granicę Rossyi, lecz Wasza Cesarska Mość raczyłeś wstrzymać ten środek, dla tey przyczyny, iż należało pierwey wyszukać kapłanów, cudzoziemskie ięzyki umieiących, ażeby w koloniiach i innych mieyscach mogli zastąpić Jezuitów.

Teraz, kiedy z zebranych przezemnie wiadomości okazało się, iż w drugich zakonach Rzymsko-Katolickiego wyznania, iest potrzebna dla kolonii liczba kapłanów, umieiących ięzyki cudzoziemskie, a Jezuici jak się wyżey pokazało, stali się daleko winnieyszemi, przeto ośmielam się przedstawiać Waszey Cesarskiey Mości, czyli nie będzie wolą Naywyższą rozkazać:

1) Jezuitów, iako tych, którzy zapomnieli na święty obowiązek nie tylko wdzięczności, ale i przysięgi poddanych, a zatem niegodnych cieszenia się opieką praw Rossyyskich, wysłać pod dozorem policyi za granicę Państwa, i na przyszłość pod żadnym pozorem i nazwaniem nie wpuszczać do Rossyi.

2) Akademiią Jezuicką Połocką i podległe iey szkoły skassować. Że zaś dla duchowieństwa rzymsko - katolickiego świeckiego znayduią się seminarya dyecezalne i główne przy Wileńskim Uniwersytecie, a dla zakonnego daią się nauki w różnych klasztorach innych zakonów, przeto maią się uczyć pierwsi w seminaryach, a drudzy w klasztorach; młodź zaś świecka, na mieysce kollegiów Jezuickich, będzie się uczyła w szkołach podległych Uniwersytetom i w samychże Uniwersytetach. Zwierzchność narodowego oświecenia dołoży starania, iżby w teraźnieyszey odmianie, ieśli potrzeba, zaprowadzone były w Guberniiach Białoruskich nowe szkoły dla młodzi świeckiey.

3) Do parafiy, gdzie sprawowanie posług duchownych, powierzone było Jezuitom i gdzie potrzebna iest umieiętność ięzyka Polskiego, przeznaczyć kapłanów świeckich albo zakonników z mieysc pobliższych przez władzę dyecezalną. Do tych zaś parafiy, gdzie są mieszkańcy nierozumieiący ani po Polsku, ani po Rusku, wysłać xięży świeckich albo zakonników, znaiących ięzyk parafian. Ale nie pierwey oddalać Jezuitów z parafiy aż po przybyciu na ich mieysce innych kapłanów. Zwierzchność dyecezalna, przez pośrednictwo dziekanów, będzie miała pieczą, iżby w nabożeństwie i sprawowaniu posług duchownych, żadney nie było przerwy.

4) A iako uznaie się rzeczą potrzebną wysłać Jezuitów z Gubernii Witebskiey i Mohilewskiey przed innemi, przeto tych z nich, którzy nie maią na swey odpowiedzialności ruchomych i nieruchomych maiątków, wysłać za granicę niezwłocznie; tych zaś, w których bezpośredniem zawiadowaniu znayduie się iakakolwiek własność zgromadzenia, wysłać po odebraniu tey własności.

5) Wszystkie pieniądze gotowe, dokumenta, sprzęty kościelne i dalszy ruchomy i nieruchomy maiątek zgromadzenia Jezuickiego, maią niezwłocznie przyiąć mieyscowi dziekani, albo duchowni wizytatorowie i deputaci z horodniczymi, ziemskiemi sprawnikami i strapcymi, podług inwentarzów podpisanych, przez oddaiących i przyymuiących.

6) Dla przyięcia podług inwentarza bibliotek, instrumentów i dalszych pomocy naukowych w szkołach, utrzymywanych z dochodów Jezuickich, przezna-

czyć do wyżey pomienionych osób, urzędników od władzy edukacyyney.

7) Pieniądze gotowe, iakie odebrane będą od Jezuitów, oddać do Izb powszechney opieki, dla powiększenia przez procenta; rzeczy zaś, wyiąwszy potrzebne do użycia, zamknąć w mieyscach przyzwoitych i zapieczętować pieczęciami oddaiących i przyymuiących. Jedne opisy ruchomych i nieruchomych maiątków przesłać do Izb skarbowych a drugie do Ministeryum spraw duchownych i narodowego oświecenia.

8) Maiątki nieruchome z włościanami, podług inwentarzów czyli opisania, poruczyć zawiadowaniu Izb skarbowych, które wyświeciwszy z nich dochody, będą dozierały ich całości, porządnego rządu i dobrego stanu włościan; nie łącząc ich iednak do skarbowych, uważać za artykuł oddzielny dla Rzymsko-Katolickiego duchowieństwa i dobroczynnych przedmiotów, donosząc Ministeryum spraw duchownych i narodowego oświecenia co tercyał o sprawowaniu tych maiątków.

9) Potrzebne na wysłanie Jezuitów i drugich xięży do parafiy pieniądze, wydawać z gubernialnych sum extraordynaryynych; ile zaś z nich będzie wydano, Gubernatorowie cywilni maią donieść do Ministeryum spraw duchownych i narodowego oświecenia, dla ich powrócenia z maiątków Jezuickich.

10) Na Gubernatorów cywilnych włożyć dozór, izby oddanie i przyięcie maiątków Jezuickich, tudzież wysłanie Jezuitów czynione były bez żadney zwłoki. Kto mianowicie, kiedy i przez iakie mieysca będzie wysłany i wyiedzie za granicę, Gubernatorowie mieyscowych i pogranicznych Guberniy, obowiązani są donosić Ministeryum spraw duchownych i narodowego oświecenia i spraw wewnętrznych.

11) Lecz ieśliby członki Jezuickiego zgromadzenia z rodaków przyłączonych do Rossyi Guberniy, którzy nie maią ieszcze żadnych stopniów kapłańskich i znayduiący się w nowicyiacie, żądali wystąpić z tego zakonu, tedy im nie zabraniać pozostać w Rossyi, powrócić do swoich familiy i do pierwiastkowego stanu, albo wstąpić do innego zakonu mniskiego. Również i ci z Jezuitów, którzy spełnili już wszystkie śluby swoiego zakonu i otrzymali iuż wszystkie stopnie święcenia, mogą, ieśli będą żądać, prosić u Rzymskiey stolicy o pozwolenie na wstąpienie do innego zakonu, albo świeckiego duchowieństwa; lecz tacy obowiązani teraz na piśmie oświadczyć, iż postanowili opuścić zakon Jezuicki i przeyść do iakiegokolwiek zakonu mniskiego albo do świeckiego duchowieństwa: te ich oświadczenia maią bydź niezwłocznie przedstawione rządowi dla żądania takowych pozwoleń od Rzymskiego dworu. Ale zostaiąc w granicach Rossyi, nie powinni się nazywać Jezuitami i niemogą używać żadnych przywileiów tego zakonu.

Jeżeli Wasza Cesarska Mość raczy utwierdzić to przełożenie, wtedy może podoba się Naywyżey rozkazać zarządzaiącemu Ministeryum spraw wewnętrznych, Ministrowi skarbu i mnie, każdemu w swoim wydziale, przystąpić niezwłocznie do wykonania wszystkich tych artykułów.

Tym sposobem ustanie w Rossyi exystencyia Jezuickiego zakonu, nieposłusznego prawom Państwa i władzom, którym on powinien był podlegać, podług nauk Sgo Pawła Apostoła, nie tylko z boiaźni, ale i przez sumienie; oddaleni będą z Rossyi ludzie niemaiący prawdziwego oświecenia, zesłanego z wysokości; ludzie niepamiętaiący na naukę S. Jacóba Apostoła, którego słowami Papież Klemens XIV zamknął bullę na zniesienie Jezuickiego zakonu: "Który mądry i cwiczony między wami? Niech pokaże z dobrego obcowania sprawę swą w cichości mądrości. Lecz ieśli zazdrość gorzką macie, i sporyby były w sercach waszych: nie chcieycie się chlubić i kłamcami bydź przeciwko prawdzie. Albowiem nie iest ta mądrość z góry zstępuiąca: ale ziemska, cielesna, diabelska. Bo gdzie zazdrość i spór, tam niestateczność i wszelka zła sprawa. Lecz która iest z góry mądrość, naprzód iestci czysta, potem spokoyna, skromna, łacna ku namówieniu, przyzwalaiąca dobrym, pełna miłosierdzia i owoców dobrych, nie sądząca bez obłudy. A owoc sprawiedliwości, w

pokoiu bywa siany pokoy czyniącym.,,
Autentyk podpisał
Alexander Xiąże *Golicyn.*

Z Paryża d. 12 Kwietnia.

Xże Decazes prosił Króla o pozwolenie dłuższego na wsi bawienia, i dopiero na końcu b. m. do Paryża powróci. Zapewniaią powszechnie, że on znowu do Ministeryum wniydzie. To tylko pewna, że Król wielkie w nim pokłada zaufanie i w teraźnieyszych okolicznościach rady iego zasięga.

Cenzura iest bardzo umiarkowana. Mówią, iż Minister spraw wewnętrznych Hr. Simeon wyraźnie dał to poznać uczonym publicystom. Przesadzoną więc była obwa, iż dziennikarzem nie będzie wolno śmiało pisać. Z tem wszystkiem wiele peryiodycznych politycznych pism tu ustało, iako to: 1) Konserwator, na którego czele znaydował się P. Chateaubriand; 2) Bibliioteka roialistów, którey pierwszym wydawcom był P. Sarran; 3) Bibliioteka historyczna, którey pierwszym wydawcą był P. Chevalier. Mówią, iż ustaną także Listy Normandskie. Co się tycze Minerwy niema ieszcze pewności. Mówią, iż wydawcy chcą wydawanie iey zawiesić dla przekonania się pierwey czyli będą mogli na przyszłość śmiało pisać lub nie? Dotychczasowi dziennikarze szczególniey trudnić się chcą ulotnemi pismami, ponieważ te nie podlegaią cenzurze. Pisma te będą więc naprzyszłość tem, czem dotąd były dzienniki. Zapowiedziano wiele podobnych pism na przyszły tydzień u Xięgarzów w Palais - Royal.

Zapewniaią, iż były Prezes rady Ministrów, Mr. Desolles na posłuchaniu u Króla, na które sam go Monarcha wezwał. powiedział bez ogrodki myśl swoią o teraźnieyszem położeniu Francyi.

Wynalazca lithografii (kaminio - druku) P. Sennenfelder, zrobił nowe odkrycie; zamiast kamienia używa do rycin wynalezioney przez siebie papierowey dektury, na którey lepiey się rycina odbiia, niżeli na kamieniu.

Słychać, iż sprawa Louvela, zabóycy Xcia Berry, rozpocznie się d. 24 b. m.

Wyższa i niższa policyia znacznie tu iest powiększona. Mianowano niedawno 8 nowych urzędników pokoiu, 48 podinspektorów i do 3000 podstregaczów. Na publiczném mieyscu nie mogę dwie osoby razem rozmawiać, ażeby się trzecia podsłuchuiąca do nich nie przyczepiła, udaiąc iakoby gazetę lub iaki napis czytała. Woyskowa policyia iest niemniey iak cywilna czynną; wszystkie departamentowe legiiony musiały Paryż opuścić, a na ich mieysce przychodzi 500 ludzi wyborowey żandarmeryi, którey tuteysze brygady są powiększane. Nigdy Francyia nie miała tak liczney żandarmeryi iak teraz.

Mówią tu o ważney nocie iednego z połnocnych wielkich Dworów, w którey oświadcza, iż każde zbroyne wdania się iednego Mocarstwa do spraw wewnętrznych drugiego uważać będzie za nieprzyiazne sobie.

Z Madrytu d. 1 Kwietnia.

Na wniosek tymczasowey junty wydał Król kilka postanowień skarbowych: 1) Dla zmnieyszenia wydatków skarbo-

wych ma bydź aż do zwołania Stanów tyle żołnierzy na urlopy puszczonych, o ile tylko konieczna służba publiczna bez nich się obeyść może. 2) Dochody 4 woyskowych orderów za każdem wakansem maią bydz na spłacenie długu narodowego obrocone. 3) Przyłączony do korony maiątek po zmarłey Xężnie Alby ma bydź na fondusz umorzenia długów użyty. 4) Tymczasowo aż do ostatniego przez Stany oznaczenia dóbr królewskich dochody z jezior i łąk w Alkudia i Albufera wpływać maią od 7 *Marca* do kassy kraiowey.

D. 26 Marca wydał Król następuiące ważne postanowienie: Gdy zaprzysiężona przezemnie konstytucyia iest kardynalnem prawem oznaczaiącem prawa i powinności wszystkich Hiszpanów względem tronu i narodu; gdy dalej nie uznaiący konstytucyi zrzekaią się opieki kraiowey i wszystkich korzyści, iakie z związku społecznego wynikaią, a zwłaszcza życia swobodnego na ziemi oyczystey, przeto oświadczam stósownie do uchwał Stanów r. 1812, i za porozumieniem się z tymczasową juntą, że każdy Hiszpan, który wzbrania się zaprzysiądz konstytucyi, lub zaprzysiągszy ią z warunkiem sprzeciwiaiącym się iey duchowi, niegodnym staie się imienia Hiszpana; że stósownie do ustaw utraca wszelkie prawo do zaszczytów, godności, wszystkich w kraiu urzędów i korzyści, a ieżeli iest duchownym, dochody z plebaniy i prebend. Zalecam pod naysurowszą odpowiedzialnością wszystkim Naczelnikom politycznych i konstytucyynych władz ścisłe wykonanie niniejszego postanowienia.

Tak zwane oświadczenie Hr. Abisbal, w którem występuie iako rewolucyionista, i mieni się bydź oddawna nieprzyiacielem Króla, drukiem ogłoszone i klubowi kawiarni Lorencini w Madrycie udzielone zostało. Nazywa się on wiernym stronnikiem Porliera, Lacy, Miny, Quiroga i innych powstań aż do roku bieżącego.

Pochlebiaią tu sobie, że nietylko Peru i Mexyk połączą się z konstytucyynym macierzeńskiem kraiem, ale nawet odpadłe iuż prowincyie południowey Ameryki.

Mówią tu, że Król Ferdynand wydał oświadczenia do zagranicznych Dworów, w którem stale swoie obiawia postanowienie, iż wszystkiemi siłami utrzymać chce przyiętą przez siebie i stósownie do życzenia ludu zaprzysiężoną konstytucyią. Królewicowie bracia Króla przybrali tytuły Obywateli.

Na Prado i placu Sol widać co wieczór mnostwo zgromadzonych ludzi, którzy rozmawiaią o przedmiotach politycznych.

Nakonice (piszą z Kadyxu pod d. 24 Marca) oddychamy wolno. Pułk Guadalaxary stoi w naszem mieście i zachowuie nayściśleyszą karność. Za Gubernatora nadany nam tymczasowo został Jenerał Feraz i miasto przybiera nową postać. Miasto było ciągle przez 3 nocy oświecone. Gubernator zabronił wszelkiego po mieście patrolewania i nawet przed swoim mieszkaniem zniosł straż; przy tak wzaiemnem zaufaniu panuie więc spokoyność i

porządek. W szpitalach leży ieszcze do 70 ranionych wczasie ostatnich zayściów, a znaydowało ich się do 500. Z wyspą Leon otwarty iest związek. — Jenerał Campana, który z rozkazu Króla iest uwięziony, miał tyle bezczelności, iż d. 11 we 24 godzin po zaszłey tu rzezi, wydał rozkaz dzienny do woyska, w którym wyraził: "Niech żyie Król! Niech żyie Religiia! Chwała i honor waleczney Kadyxkiey osadzie! Postępek iey i okazana dnia wczorayszego wierność zasługuią na uroczyste podziękowanie tak z strony poddanych Krolewskich, iako też Jenerała, ktory ma zaszczyt nią dowodzić. W imieniu przeto J. K. M. dziękuię wszystkim dowodcom, officerom i żołnierzom osady Kadyxkiey. (Tu następuie iego podpis.)

Jenerał ten iest rodem z Kadyxu.

Z dzienników, które ziawiły się tu od ogłoszenia konstytucyi, naywziętszemi są: Konstytucyionista, Miscellanea, Dispadator i t. d. Wszystkie donoszą iż wszędzie zaprzysięgana i zaprowadzana iest iednomyślnie konstytucyia. Kardynał Burbon, iako Arcybiskup Toledu wydał list pasterski do Duchowieństwa, a Jenerał zakonu S. Franciszka, Cyril Almeda, list okolny do swoich zakonów, w którym zaleca im bydź posłusznemi władzom konstytucyynem.

Jenerał Odonojhu donosi, iż przywrocił porządek i karność w rozrzuconem woysku po Andaluzyi i znayduie w nim nayleps.ego ducha.

Z Sztuttgardu d. 15 Kwietnia.

Dziś nastąpiło w zamku Królewskim uroczyste zaślubienie N. Króla naszego z Xiężniczką Pauliną Wirtembergską. Deputacyia od zgromadzenia Stanów, które dnia poprzedzaiącego uchwaliło iednomyślnie adress podziękowania Królowi za odstąpienie od tak zwanego uposażenia narzeczoney Xiężniczki, znaydowała się na tem zaślubieniu.

Z Bruxelli d. 15 Kwietnia.

Oznaczenie granic między Królestwami Francyi i Niderlandów ukończone d. 28 Marca zostało, i pełnomocnicy z strony Francuzkiey Jenerał inżynierów Baron Maureillan, a Niderlandskiey Jenerał por. Baron de Constant Rebeque podpisali w tey mierze w Coortryk traktat.

Od d. 10 b. m. odbywa się w tuteyszym kryminalnym sądzie przy wielkim natłoku słuchaczow sprawa P. van de Straeten oskarżonego o pismo o stanie Niderlandów. Zaraz na pierwszem posiedzeniu Prezes sądu P. Goubau dozwolił oskarżonemu wyłączyć siebie, ponieważ brat iego, Jeneralny dyrektor obrzędów Katolickich, obrażony iest w iego piśmie; lecz oskarżony oświadczył, iż polega na sprawiedliwości i bezstronności swoich sędziow. Na pierwsze zapytanie Prezesa dla czego oskarżony zamiast wydania swoiego pisma, nie udał się raczey do Króla, odpowiedział: "Ponieważ z prawdą nie zawsze doyść można do Krola.„

DODATEK DO Nro 35. GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 30 KWIETNIA 1820 ROKU W NIEDZIELĘ

Z Madrytu d. 2 Kwietnia.

Madryt iest zupełnie spokoyny. Król ile razy pokaże się, pozdrawiany iest radośnie. Klub Lorencini na placu Sol rożni się tem od niegdy Jakobińskiego klubu w Paryżu, iż zawsze naywiększe dla osoby Króla okazuie uszanowanie.

Rozporządzeniem Królewskiem z d. 25 Marca, wszystkie korpusy milicyi i nawet korpus grenadyierów, które iedynie opierały się konstytucyynem liniiowem woyskom, są rozpuszczone i rozbroione.

Do południowey Ameryki wysłano kilka okrętów z doniesieniami o zaszłey odmianie. Dodaią nawet, że Jenerał Morillo iest odwołany, i na iego mieysce officera łagodnieyszych uczuciów mianowano.

Rossyyskie, Pruskie, Greckie i inne przewozowe okręty w liczbie 40 w porcie Kadyxkim zostały zapłacone i do swych kraiów odesłane. Nie pozostały tam iak tylko Angielskie.

W wielu prowincyiach rozpoczęły się iuż wybiory członków Stanu.

Jenerał Calderon i Minister morski Cisneros powrócili z swey niewoli z woyska Quirogi do Madrytu.

Pomiędzy uwolnionemi w Waladolidzie uwięzionemi znaydowali się od 43 miesięcy siedzący za należenie do rzekomego spisku Jenerała Mariano Renovalez.

Okazuie się coraz widoczniey, iż konstytucyioniści dzielą się na dwie strony. Umiarkowana pokłada zupełne zaufanie w tymczasowey juncie; druga obawia się iey i oczekuie tylko chwili, dla złagodzenia konstytucyi na stronę Monarchy. Ostatnia nie iest także z Kardynała Burbon kontenta; nazywa go słabym i chwieiącym się. I tak n. p. woysko na wyspie Leon przez wysłanego do Króla Pułkownika Infantes oświadczyło: że poty zostawać będzie na wyspie Leon, póki nie zgromadzą się Stany; że dla dobra narodu uchwyciło oręż i w ręce Stanów go tylko złoży, i że nie ma żadnego nieprzyiacielskiego zamiaru, ale poty zostać chce na stopie woienney, póki nie rozeydą się chmury i nie nastąpi porządek konstytucyyny.

Niema ieszcze pewności czyli prowincyie Hiszpańskie w południowey A-

meryce złączą się z monarchiią Hiszpańską. Gdy w r. 1810 Amerykańskie junty układały się z Stanami w Kadyxie, żądały trzech rzeczy: 1) Rowności praw politycznych i reprezentacyi (warunek który iest konstytucyią zapewniony.) 2) wolnego wywozu płodów ziemi i przemysłu tak do Hiszpanii, iako i zagranicę, tudzież wolnego wprowadzania zagranicznych towarów, tak iak w kraiu macierzyńskim. (Na ten warunek Stany nie zezwoliły.) 3) Zniesienie wszelkich monopoliow i zastąpienie tego ubytku w dochodach gruntowemi i podatkami. (Ten warunek odłożyły Stany do powszechnego urządzenia.)

Z Irun d. 8 Kwietnia.

Dzisieysze doniesienia z Madrytu, Walencyi i Sewilli mało co ważnego zawieraią. Żadne nowe zdarzenie nie przerwało spokoynosci, i wszędzie tworzą się polityczne kluby.

Okólnik Ministerski oznaczaiący prawo do obierania i bycia obranym członkiem Stanów, nadaie to prawo professorom Uniwersytetów Królewskich, a odmawia go kawalerom zakonu S. Jana i 4 woyskowych orderów w Hiszpanii. Kawalerom S. Jana czyli Maltańskim dla tego, że należą do obcego kraiu, a 4 woyskowem orderem dla tego, iż zostaią w służbie Królewskiey.

Jenerał Odonojnu rozwiązał woysko Andaluzyi. Bataliiony Nawarry i ochotnicy Walencyi odesłanemi są do Estramadury; pułki Zamory, Jaen, Walencyi i Królewski do Grenady; ochotnicy Arragonii do Nowey Kastylii; pułki milicyi każdy do swey prowincyi; kolumna grenadyerów Nowey Kastalii tymczasowo do Kordowey, a Andaluzyiska do Eccija.

Listy z Kadyxu pod d. 24 Marca donoszą, iż tam panuie spokoyność i d. 22 rozpoczęły się obiory członków do Stanów, ale zawsze ieszcze tkwi w umysłach roziątrzenie. Quiroga ma być gubernatorem tego miasta.

Woienny Okręt Azyia, który stał dotąd w Kartagenie, odebrał rozkaz udania się do Kadyxu, dla prowadzenia kupieckich okrętów do Werakrux i powrócenia ztamtąd przez Hawannę nazad do Kadyxu. Daley oddział woiennych okrętów ma iak tylko nayprędzey będzie można odpłynąć z Kadyxu do południowey Ameryki. Zdaie się więc, iż konstytucyyny Rząd nie odstępuie planu przywrócenia związków z zamorskiemi prowincyiami.

W Barcellonie czynione są przygotowania do odwiezienia Jezuitów z Hiszpanii do Włoszech, których liczbę acz niedouwierzenia podaią teraz do 4700 głów. Papiery niektórych zostały zapieczętowane.

Gdy Riego d. 22 do Sewilli przybył, przybycie iego wyrównywało tryumfalnemu wiazdowi.

Jak tylko żołnierze, którzy w Kadyxie rzeź popełnili do Puerto S. Maria powrócili, zostali przez tamteysze woysko z naywiększą wzgardą przyiętemi, rozbroionemi, z znaków woyskowych obdartemi i boso aż do dalszego względem nich postanowienia daley odesłanemi.

Na pomnik konstytucyyny w Madrycie obrano właśnie to mieysce, na którem w połowie wieku zeszłego znaydował się wielki stos do żywopalenia ofiar Inkwizycyi. — Dzień 2 Maia, iako rocznica niegdy w Madrycie rzezi pod Miuratem, pod czas którey mieszkańcy okazali się nader

wspaniałomyślnemi, ma tego roku bydź uroczyście obchodzony.

Z Londynu d. 11 Kwietnia.

Dnia 7 ziechał Król z Brighton do Londynu, i po przyięciu zagranicznych Posłów i odprawieniu tayney rady, odiechał na powrót.

Przybyli tu Minister Hanowerski Hr. Münster z Wiednia, i nadzwyczayny Poseł Pruski Jenerał Tauenzien.

Naynowsze doniesienia z Glasgowa mamy tu do 5 b. m. w którym dniu robotnicy zawiedzeni w swoich oczekiwaniach i napomnieni od żołądka powrócili do swych robót. Dla okazania czytelnikom iak słodkiemi łudzili się uwiedzeni ci ludzie nadzieiami, przywiedziemy tu niektóre wieści, którem zupełnie wierzyli, poki się inaczey nie przekonali. Mówiono im, że reformatorowie posiadaią mnostwo pik i karabinów; że od nieznaiomych osób odebrali 4 działa i znaczne kwoty pieniędzy; że nieiaki Kinloch przybył z stałego lądu z officerami Francuzkiemi, którzy pod Bonapartem służyli, dla dowodzenia stronnikami reformy; że między ostatniemi znayduie się Marszałek Macdonald, któr iako potomek Stuartów ma prawo do tronu; że okręt Francuzki przybył do Ayrshire z pieniądzmi Francuzkiemi, bronią i innemi potrzebami; że walczący za wolność pobierać będą codziennie po półtora franka i rodzinom ich udzielona zostanie żywność, i t. d. Wszystkie te wieści ściągnęły mnostwo próżniaków do Glasgowa, którzy od rana aż do nocy wałęsali się po ulicach, aż nakoniec dnia 4 głodni, przemoczeni od deszczu i w swoich nadzieiach zawiedzeni opuścili miasto. D. 5. w wieczór kompania strzelców z nieco huzarami udała się do Bridgon i Calton, gdzie 11 dowodców reformatorów poymała i wydział do urządzenia tymczasowego rządu rozpędziła. Kupę ludzi, którzy usiłowali odbić człowieka, który przy odrywaniu odezwy Lorda Namiestnika był pochwycony, ostremi tylko wystrzałami po zabiciu iedney kobiety potrafili żołnierze rozpędzić.

Z Paisley piszą pod d. 5 o godzinie 3 z południa co następuie: Przez posłańca nadeszła tu wiadomość, że pod Falkirk zaszła potyczka między 51 reformatorami i milicyiantami i huzarami, w którey 19 pierwszych pochwycono i do zamku Stirling zaprowadzono. Z pomiędzy milicyiantów zostało kilku ranionych. — Pod d. 7 piszą z tegoż miasta, że woysko szukaiąc po domach ukrytey broni, odpierać ustawicznie musiało lud bagnetami, przyczem wiele ludzi ranionych zostało, pomiędzy któremi i stary człowiek nazwiskiem Cambell tak bard o, iż w w krótce umarł. Znaleziono wiele pik i inney broni. W Stirling nastąpiło podobneż szukanie. Huzary 10go pułku walczyć ustawicznie musiały z ludem i nie obeszło się bez krwi rozlewu. 15toletni młodzieniec wystrzelił 7 razy do żołnierzy i gdy potem poymany został, oświadczył iż to samo uczyni, skoro tylko wolność odzyska. Codziennie przyprowadzaią tam poymanych i ranionych buntowników. Do Glasgowa przywieziono także 7 dział i 300 ładunków, które w polu znaleziono.

Wydział spraw wewnętrznych oznaymił d. 9 b. m. nadeszłe z Szkocyi urzędowe doniesienie: że Porucznik Vodgson od 10go pułku huzarów postąpił d. 5 przeciw oddziełowi reformatorów, którzy cofnęli się za mur i z zaniego do żołnierzy strze-

łali. Czterech reformatorów zostało ranionych, a ieden zabity. Zdobyto wiele broni i ammunicyi. Porucznik Vodgson został w ramię piką pchnięty, równie iak ieden sierżant. — W wielu okolicach Szkocyi panuią ieszcze mocne zaburzenia; ale spodziewamy się, iż przez przedsięwzięte dzielne środki nie przyydzie do gwałtownego powstania. Głowny zamach reformatorów na Glasgow zniszczony iuż został.

TEATR NARODOWY.

W przyszły Czwartek, to iest: dnia 4 Maia 1820 roku, na Benefis *JJPP. Hermana* i *Bogurskiego* Dyrektorów Orkiestry, dana będzie nowa KOMEDYIA w 1 akcie, pod tytułem: PIEC SIOSTR A JEDNA, i KOMEDYIA w 1 akcie z Francuzkiego: NIENAWISC KOBIET.

DONIESIENIA

Wydział Dochodów Publicznych i Dóbr Narodowych w Senacie Rządzącym Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i iego Okręgu. Podaie do wiadomości, iż z mocy Uchwały Senatu Rządzącego z dnia 14 b. m. Nr. 1139 w Biórze Wydziału w dniu 12 Maia r. b. od godziny 10 z rana odbywać się będzie Licytacyia publiczna entrepryzy dostawy papieru do Stępla Kraiowego na czas od dnia 1 Czerwca r. b. do końca Maia 1821. Jlość potrzebnego papieru iest następuiąca; białego ryża iedna, szarego większego ryż sto, a mnieyszego także szarego ryża iedna. Ceny zaś takowe: za iednę Ryżę białego Złotych dwadzieścia groszy siedm, za iednę Ryżę szarego większego złotych trzynaście groszy cztery, a za iednę Ryżę szarego mnieyszego złotych ośm groszy siedm; kto za naynizszą cenę dostawy podeymie się, temu Entrepryza przyznaną będzie. Zechcą tedy chęć licytowania maiący w terminie i mieyscu wyżey oznaczonych zaopatrzeni w wadium zło. pol 135 stawić się i proby Papieru z sobą przynieść. Warunki przez Senat zatwierdzone znaiduią się w Biorze Wydziału każdego czasu do przeyrzenia gotowe, wolą zaś iest Senatu aby Papier w lepszym gatunku iak do tychczas do stępla był użyty.

W Krakowie d. 25 Kwietnia 1820.

Sobolewski.
Gadomski, *S. W.*

Zegarków tombakowych piękney Francuzkiey roboty sztuk 69, łancuszka Weneckiey roboty semilorowego funtów dwa, tudzież sukaie i inne ruchomości po Józefie Montier sprzedane będą w Biorze podpisanego przy ulicy Grodzkiey pod L. 225 przez publiczną licytacyią, która rozpocznie się dnia 5go Maia r. b. 1820 o godz. 9tey ranney.

W Krakowie d. 27 Kwietnia 1820 r.

A. Mełakiewicz, Not.

Pewny Jegomość z Szląska rodem, mówiąc dobrze językiem Polskim, gospodarstwo zagraniczne doskonale znaiacy, życzyłby sobie w znacznych dobrach wnijść w obowiązki, do zaprowadzenia rolniczego gospodarstwa podług położenia mieysca, i gatunku ziemi 4, 5, 6, 7, 9, 10 polowego, dobrze chodowanie bydła na stayni, i owiec, gorzelnią i Leśnictwo. Życzący sobie, wchodzić z tymże w umowy, raczą Swoie Adressy zapiec etowane na ręce Redaktora Gazety Krakowskiey złożyć, zkąd dalszą da o sobie wiadomość, albo w mieysce w adresie wyrażone osobiście się stawi.

Fryderyk Berg, Traktyier Krakowski, donosi Prześwietney Publiczności, że Traktyiernią swoią z ulicy Wiślney z pod Nr. 308 przeniózł w ulicę Grodzką pod Nmer 228 do Kamienicy W. Jaszke, na dół po lewey stronie od wchodu.

☞ Znayduie się świeża, czysta, tego roczna Koniczyna Staierska za naypomierniéyszą cenę do sprzedania w ulicy S. Jana pod Nr. 463.